

Minister spraw
zagranicznych PRL
przyjęty przez
premiera Holandii

Minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski przybył wczoraj do Holandii z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu tego kraju. Na lotnisku w Hadze min. Olszowskiego powitał minister spraw zagranicznych Holandii — Max van der Stoep i inne osobistości.

Tego samego dnia gość polski został przyjęty przez premiera Holandii Joopa Den Uyl'a oraz przez przewodniczących obu izb stanów generalnych (parlament). Następnie rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-holenderskie. (PAP)

Plenum ZG SDP w Lublinie

30-letni dorobek prasy polskiej

1 bm. odbyło się w Lublinie plenarne posiedzenie ZG SDP. Poświęcono je omówieniu wkładu dziennikarstwa polskiego w budownictwo Polski Ludowej. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mokowski.

Przypomniał on, że przed 30 laty w Lublinie ofiarą pionierzy polskiej prasy socjalistycznej swym utalentowaniem i ideowo zaangażowanym piórem, swymi umiejętnościami w redagowaniu pierwszych po wojennych gazet, kładli podwaliny pod pracę nowego typu. W ciągu przebiegłego 30-lecia dziennikarstwo polskie towarzyszyło narodowi w jego pracy i walce, było pierwszym pomocnikiem partii w przekształcaniu świadomości narodu, w krzewieniu patriotycznej, a zarazem internacjonalistycznej ideologii socjalistycznej. Przez cały ten okres dziennikarze trwali i trwają na procesie odbudowy i przebudowy naszego kraju, realizując politykę kierowniczej siły narodu — partii klasy robotniczej.



Gratulacje E. Gierka
i P. Jaroszewicza
dla polskich piłkarzy

W związku z sukcesami polskiej drużyny na Piłkarskich Mistrzostwach Świata 1974, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali polskiej ekipie reprezentacyjnej depeszę z gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów.

Depesza podkreśla, że polscy piłkarze uczynili bardzo wiele dla dobrego imienia swego kraju i spopularyzowania polskiego sportu. (PAP)

Deyna i Tomaszewski
będą grać z RFN

Bramkarz Tomaszewski, który w trakcie meczu z Jugosłowianami odczuwał ból tydki, jest już zdrowy. Lekarzy stwierdziło, że prosta lekki kurcz mięśni spowodowany deszczową, chłodną pogodą. Deyna — zdaniem dr. Garlickiego — jest również na najlepszej drodze do całkowitego wykurzenia kontuzjowanej lewej nogi. Obaj wymienieni gracze powinni być w normalnej formie 3 bm. w meczu z mistrzem Europy RFN. W niedzielę rano narzekali na ból nogi tylko Andrzej Szarmach. Udział tego piłkarza w decydującym meczu półfinałowej grupy „B” stoi pod znakiem zapytania. Piłkarz Górnik kuleje, ale służba lekarska i sam zawodnik mają nadzieję na udaną rekonwalescencję.

Wyniki niedzielnych spotkań i tabele.

GRUPA A			
Holandia — NRD	2:0	(1:0)	
Brazylia — Argentyna	2:1	(1:1)	
1. Holandia	2	4	6:0
2. Brazylia	2	4	3:1
3. NRD	2	0	0:3
4. Argentyna	2	0	1:6

GRUPA B			
Polska — Jugosławia	2:1	(1:1)	
RFN — Szwecja	4:2	(0:1)	
1. RFN	2	4	6:2
2. POLSKA	2	4	3:1
3. Szwecja	2	0	2:5
4. Jugosławia	2	0	1:4

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 2 lipca 1974
Nr 155 (9435)
Wyd. A1
Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Dobrze pracowaliśmy w pierwszym półroczu 1974

Kolejne meldunki napływające do zjednoczeń i resortów z zakładów pracy w całym kraju składają się na pomyślny obraz sytuacji i rozwoju naszej gospodarki w I półroczu br.

Przemysł maszynowy uzyskał do końca czerwca br. nadwyżkę produkcji wartości blisko 1,8 mld zł. W porównaniu z analogicznym okresem ub. produkcja tego przemysłu zwiększyła się o ponad 13 proc., a wydajność pracy o ok. 14 proc. Rezultaty te osiągnięte zostały przy ścisłym przestrzeganiu dyscypliny finansów. Wysoko zaawansowany został plan produkcji wielu podstawowych wyrobów przemysłu maszynowego. 53 proc. zadań w br. wykonano w produkcji polskich Fiatów 125p, 56 proc. — w produkcji magnetofonów, ponad 50 proc. w produkcji lodówek, radioodbiorników, odkurzaczy i motorowerów.

Zadania I półrocza zrealizowały wszystkie zjednoczenia resortu przemysłu ciężkiego, uzyskując łączną nadwyżkę produkcji wartości 3,2 mld zł. Oznacza to 12-procentowy wzrost produkcji tego przemysłu w porównaniu z I półroczem ub. Wykonano dodatkowo m. in. blisko 80 tys. ton stali, 57 tys. ton wyrobów walcowanych oraz 900 ton miedzi. Przemysł ciężki zrealizował także z nadwyżką — ok. 0,5 mld zł — półroczny plan dostaw rynkowych.

Pomyślne rezultaty uzyskał przemysł chemiczny wykonując w minionym półroczu ponad 49 proc. zadań br., które — przypomnijmy — są o 13 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Szczególnie ważne jest osiągnięcie dobrych wyników przez przemysł rafineryjno-petrochemiczny, co jest przede wszystkim efektem wydajnej pracy załogi Kombinatu Płockiego.

Górnicy kopalń węgla kamiennego dostarczyli gospodarce w I półroczu przeszło 450 tys. ton tego paliwa ponad plan. Tylko w czerwcu br. wydobyto dodatkowo ponad 100 tys. ton węgla, przekraczając plan wydajności pracy o 59 kg na pracownika-dniówkę. Szczególnie intensywnie pracowali górnicy kopalni „Czerwone Zagłębie”, „Lenin”, „Ziemowit”, „Wujek”.

Nasza energetyka wytworzyła w ciągu 6 miesięcy br. ponad 40 mld kWh energii, co w 100 proc. pozwoliło pokryć rosnące zapotrzebowanie gospodarki i ludności. Znacznie zwiększyliśmy również w I półroczu br. eksport energii elektrycznej, zarówno do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. W omawianym okresie wykonano w tej dziedzinie ponad 90 proc. zadań rocznych. Uzyskanie

tak dobrych rezultatów jest przede wszystkim zasługą sprawnej pracy służb eksploatacyjnych w elektrowniach, a także wynikiem przedterminowej realizacji szeregu inwestycji energetycznych.

Ogółem o blisko 1 mln ton ładunków przekroczył półroczne zadania transport kolejowy przewożąc w tym okresie 220,4 mln ton materiałów i surowców. Dobrze układała się także współpraca kolei z portami, co w efekcie umożliwiło realizację zamówień naszego handlu zagranicznego. Niemniej PKP nie zdołał przewieźć wszystkich ładunków w zaplanowanych ilościach. M. in. 800 tys. ton zabrakło do wykonania w pełni planu przewozu węgla. (PAP)

Bundesrat przeciwko ratyfikacji układu CSRS-RFN

Bundesrat, druga izba parlamentu zachodnioniemieckiego, głosami deputowanych partii opozycyjnych CDU i CSU odrzucił w niedzielę projekt ustawy o ratyfikacji układu CSRS — RFN, mającego na celu normalizację stosunków między obu państwami. Członkowie Bundesratu z ramienia rządzących partii SPD i FDP głosowali za ratyfikacją. Obecnie projekt tej ustawy będzie przedłożony ponownie Bundesratowi. Dla jego zatwierdzenia wystarczy absolutna większość głosów członków tej izby. (PAP)

Zaprzysiężenie Waltera Scheela

W Bonn na forum obu izb parlamentu zachodnioniemieckiego Bundestagu i Bundesratu nastąpiło w niedzielę (1 bm.) zaprzysiężenie nowego prezydenta RFN, Waltera Scheela, byłego ministra spraw zagranicznych i przewodniczącego Partii Wolnych Demokratów (FDP). Walter Scheel, którego członkostwo w partii ulega chwilowo zawieszeniu, przejmując najwyższy urząd w państwie na najbliższe 5 lat. Jest on czwartym prezydentem RFN, a zarazem jedynym, który wybrany został już w pierwszej turze głosowania.

banda faszystowskich chuliganów dokonała zamachu na siedzibę sekcji Włoskiej Partii Komunistycznej. Do budynku, znajdującego się w samym centrum miasta, wrzucano butelki z mieszkanką zapalającą. Komuniści włoscy domagają się położenia kresu przestępstwom pracowniczym ekstremistów.

Rozdział ziemi w Indiach

Jak podaje agencja UNI, w Indiach wśród bezrolnych chłopów rozdzielono 500 tys. z 960 tys. hektarów ziemi, z nadwyżką odebranych obszarnikom w różnych stanach Indii w ciągu ostatnich 15 lat.

W samym Bengalu zachodnim w tym okresie wielcy posiadacze ziemscy pozbawieni zostali 380 tys. ha, z czego ok. 180 tys. już rozdzielono między najbiedniejszych chłopów.

300 ofiar lawiny

Z Bogoty donoszą o tragicznych skutkach lawiny skalnej, która w ubiegły piątek spadła na kolumnę

Charkowska architektura



Blisko 1,5-milionowy Charków — drugie co do wielkości miasto Ukrainy — w pełnej krasie.

CAF — TASS

Wizyta R. Nixona na Białorusi

W poniedziałek, 1 lipca, ok. godz. 9 rano czasu moskiewskiego prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Jaltę i na pokładzie samolotu „Il-62” odleciał do Mińska.

W kilka minut potem z lotniska symferopolskiego wystartował drugi „Il-62”, którym do Moskwy powrócił Leonid Breżniew. Tym samym samolotem do Moskwy udali się ministrowie spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i USA — Henry Kissinger, aby kontynuować tam rozmowy polityczne. W stolicy ZSRR pracują także radziecko-amerykańskie grupy ekspertów, przygotowujące dokumenty, które będą wynikiem obecnego „szczytu”.

Około południa „Il-62” z prezydentem Nixonem na pokładzie wylądował na lotnisku „Maculicze” pod Mińskiem. Na płycie lotniska oczekiwali przedstawiciele władz partyjnych i państwowych Białorusi z sekretarzem KC KP Białorusi — Piotrem Maszerowem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej BSR — Fiodorem Sur-ganowem oraz premierem Republiki — Tichonem Kisielowem.

Z lotniska prezydent USA wraz z gospodarzami udał się do rezydencji rządowej w Zasławiu.

Przemawiając na obiedzie wydanym na jego cześć przez Prezydium Rady Najwyższej i rząd Białorusi Richard Nixon oświadczył:

W toku rozmów sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, jego koledzy i amerykańska delegacja poświęcają całą swą uwagę osiągnięciu jednego wielkiego celu — stworzeniu takiej sytuacji, w której dwa najpotężniejsze kraje, dwa najsilniejsze narody świata nie będą zużywać swych sił w wojnie, lecz będą wspólnie

pracować dla dobra pokoju na całym świecie.

Tu, na Białorusi, która przeżyła wszystkie okropności wojny mówimy o umocnieniu pokoju po wszystkiej czas — podkreślił prezydent USA. Najlepszym pomnikiem dla tych mieszkańców Białorusi, którzy zginęli podczas minionej wojny, będzie na pewno budowa takiego gmachu pokoju, który okaże się niewzruszony.

Po południu Richard Nixon zakończył wizytę.

Dokończenie na str. 2

H. Kissinger przybędzie do Paryża

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger przybędzie w czwartek z 24-godzinną wizytą do stolicy Francji. Informuje o tym agencja AFP, powołując się na źródła wiarygodne. W piątek rano ma go przyjąć prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing.

Kancelerz RFN, Helmut Schmidt spotka się w niedzielę w Monachium z amerykańskim sekretarzem stanu, Henry Kissingerem. Zakomunikował o tym w niedzielę w Bonn rzecznik prasowy rządu, Klaus Boelling. H. Kissingera zaprosił do Monachium Hans-Dietrich Genscher, aby mógł obejrzeć finał mistrzostw świata w piłce nożnej. Szef amerykańskiego departamentu stanu przeprowadzi rozmowę z H. Genscherem w sobotę i w niedzielę. (PAP)

Zgon J. Perona

Prezydent Argentyny, Juan Domingo Peron, zmarł w swej rezydencji Olivos w Buenos Aires w poniedziałek 1 lipca. Zakomunikowała o tym narodowej Argentyny o godz. 14.12 czasu lokalnego (18.12 czasu warszawskiego) jego żona Maria Estela Martinez-Peron, która w związku z ciężką chorobą Perona, w sobotę 29 czerwca, przejęła obowiązki tymczasowego prezydenta kraju (dotychczas pełniła funkcję wiceprezydenta). Zgodnie z konstytucją Argentyny, automatycznie staje się ona głową państwa.

Juan Peron zmarł w wyniku komplikacji w układzie krążenia, wywołanych ciężkim zapaleniem płuc. Już od 17 czerwca z powodu pogarszającego się stanu zdrowia nie uczestniczył w żadnych oficjalnych uroczystościach, sprawował jednak funkcje prezydenta i odbywał codziennie rozmowy z członkami rządu.

W wyborach prezydenckich 1946 r. Peron odniósł wysokie zwycięstwo i sprawował rząd przez dwie kadencje. Przeprowadził wówczas różne postępowe reformy społeczne. Po reakcyjnym zamachu stanu w styczniu 1955 r. przebywał na emigracji — od 1960 r. w Hiszpanii.

PAP

PAP RADIO INF. WŁ. TEL. F. ONEM
RADIO INF. WŁ. TEL. F. ONEM-PAP
INF. WŁ. TEL. F. ONEM-PAP
TEL. F. ONEM-PAP
PAP RADIO INF. WŁ. TEL. F. ONEM
PAP RADIO INF. WŁ. TEL. F. ONEM-PAP

Współpraca ZSRR-Mongolia

W poniedziałek członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się na Kremlu z I sekretarzem Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej przewodniczącym prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Jumdżagijnem Cedenbalem i członkiem Biura Politycznego KC MPLR, przewodniczącym rady ministrów MRL Zambynem Batmunkhem.

Podczas przyjacielskiej rozmowy omawiano sprawy dalszego rozwoju i pogłębiania współpracy między Związkiem Radzieckim i Mongolską Republiką Ludową. Dokonano także wymiany poglądów na temat realizacji wielu postanowień kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

RWPG o transporcie

W Karl Marx Stadt zakończyło pracę kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw transportu. W posiedzeniu tym wzięły udział delegacje krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii.

Komisja zaproponowała kroki w dziedzinie realizacji uchwał 28 sesji RWPG i jej Komitetu Wykonawczego. Zostały również rozpatrzone i przyjęte jako podstawy długofalowego planowania wspólne opracowane prognozy dotyczące rozwoju wszystkich rodzajów transportu w krajach RWPG. Podpisano także kilka porozumień.

Z Moskwy do Limy

Wraz z poniedziałkowym rejsem radzieckiego odrzutowca „Il-62” otwarte zostało nowe połączenie lotnicze Moskwa — Lima. Peru jest 65 krajem, z którym „Aeroflot” ma regularne połączenia lotnicze.

Prowokacje neofaszystów

We Włoszech nie ustają prowokacje neofaszystowskie. W Cagliari



A4444
Cz
1974/III

Plastyka poznańska na 30-lecie PRL

W salonach Biura Wystaw Artystycznych na Starym Rynku w Poznaniu otwarto wczoraj, zorganizowaną z okazji 30-lecia PRL wielką wystawę pn. „Plastyka poznańska”. Biorze w niej udział 200 czołowych artystów z całego kraju. Prezentują oni 305 prac oraz 250 przezroczyc obejmujących wszelkie formy działania plastycznego. Dalszym ciągiem wystawy jest także siedem ostatnio zrealizowanych w Poznaniu obiektów o wybitnych walorach plastycznych.

W otwarciu wystawy w Arsenale uczestniczyli sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawronski. Przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, związkowych, konsulatów oraz związków i środowisk twórczych Poznania. (bran)

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Dzisiaj rozpoczynają się we wszystkich szkołach wyższych egzaminy wstępne. W tym roku uczelnie przyjmą ok. 63,5 tys. maturzystów, a więc o blisko 5 tys. więcej osób niż w ubr.

W rb., podobnie jak w latach ubiegłych, stwierdza się dysproporcje w zgłoszeniach kandydatów na poszczególne kierunki studiów. Najwięcej maturzystów zgłosiło się na studia humanistyczne, społeczne i przyrodnicze.

Młodzież, która zda egzaminy wstępne na poziomie średnim z wszystkich ocen co najmniej „4,1” będzie przyjmowana

Zamachy bombowe szwedzkich neonazistów

Neonaziści szwedzcy podłożyli w jednym z kin sztokholmskich bombę z gazem tlenowym. Bomba wybuchła podczas wyświetlania filmu, pokazującego prześladowania sił po stepowych w Niemczech na początku ery hitlerowskiej. Drugą taką bombę podłożyli neonaziści w lokalu „Sojuszu Demokratycznego”. Wybuchła ona w czasie posiedzenia zarządu tej organizacji, powodując ciężkie zranienia kilku osób.

Policja szwedzka ujęła dwóch członków „Krajowej Partii Nordyckiej”, bezpośrednich sprawców obu zamachów. (PAP)

Lipiec ma być ciepły i słoneczny

Po chłodnym i deszczowym czerwcu — lipiec zapowiada się ciepły i słoneczny. Średnia temperatura w lipcu, zdaniem synoptyków Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, spodziewana jest powyżej normy wieloletniej dla tego miesiąca, która kształtuje się ok. 18 st., a suma opadów poniżej normy wynoszącej 81 mm.

Na początku lipca przewidywana jest temperatura maksymalna w granicach 19–23 st., a minimalna od 10–14 st. przy zachmurzeniu umiarkowanym, okresami dużym z niewielkimi opadami i możliwością burz. Wiatry w tym czasie będą prawdopodobnie przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich.

Później spodziewany jest okres cienia do końca II dekady lipca z temperaturą maksymalną od 24–28 st. Wprawdzie w tym okresie możliwe będzie ochłodzenie, ale krótkotrwałe i raczej nieznaczne, bo przy temperaturze maksymalnej 19–23 st., a minimalnej 10–14 st. i zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym, a ponadto przeważnie bez opadów, co dla rolnictwa będzie korzystne.

Doniesienia III dekady zapowiada się nieco chłodniejszą z temperaturą maksymalną 18–23 st. i minimalną od 10–13 st. oraz okresami opadami.

W sumie w lipcu spodziewanych jest 15 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 stopni oraz 11 dni z opadami. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane miejscami zwłaszcza w województwach południowych okresami duże i przelotne opady oraz lokalne burze.

Temperatura maksymalna od 18 do 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Nowe osiedla mieszkaniowe

Przestronniejsze i lepiej wyposażone

W pracowniach i biurach projektowych przygotowuje się projekty domów i osiedli, w których będziemy mieszkali za dwa, trzy lata. Większość zespołów mieszkaniowych, zwłaszcza realizowanych nowoczesnymi technologiami, projektuje się już zgodnie z nowym normatywnym urbanistycznym. Obowiązuje on od tego roku w projektowaniu, a więc dotyczy osiedli, które powstaną po r. 1975.

Przewiduje się, iż nowy normatyw zostanie powszechnie wprowadzony w życie, w latach 1976 — 80. Jakże pozytywne tego skutki odczuwają mieszkańcy nowych osiedli? Przede wszystkim „rozluźniona” zostanie ich zabudowa, a zwiększony obszar zieleni przy budynkach do minimum 8 m kw. na 1 mieszkańca. Przeniesione będą także z bez pośredniego sąsiedztwa domów parkingi samochodowe — na obrzeża osiedli, oddległość zaś czasowych miejsc postojowych od domu mieszkalnego musi wynosić co najmniej 15 m. Uwzględniając rozwój motoryzacji, nowy normatyw wprowadza zasadę zagwarantowania 1 miejsca na parking dla każdego mieszkańca.

Jeśli idzie o wyposażenie osiedli w placówki usługowe, to przewiduje się, że powinny one być skoncentrowane w ośrodkach usługowo-handlowych o wielkości 0,15 ha na 1000 mieszkańców. Wprowadza się również obowiązek zapewnienia skuteczniejszej izolacji budynków mieszkalnych od dróg dojazdowych i arterii komunikacyjnych przez zwiększenie obszarów zieleni.

Warto dodać, że wprowadzenie w życie nowych zasad poprzedziły próby zastosowania go w kilkunastu konkretnych projektach planów realizacyjnych osiedli mieszkaniowych m. in. w Opolu, Gdańsku, Puławach, Warszawie, Łodzi, Rzeszowie i Lublinie. Ich wyniki potwierdziły realność i prawdziwość proponowanych wskaźników oraz umożliwiły dokonanie korekt w ostatecznym tekście dokumentu. Został więc uczyniony kolejny krok naprzód w dążeniu do uzyskania poprawy warunków mieszkaniowych w osiedlach. (PAP)

Laureaci Opola — 74

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki zdobyła piosenka „Radość o poranku” J. Kofty i J. Loranca w interpretacji grupy „I”, nagrodę przewodniczącego Komitetu d. s. Radia i Telewizji — piosenka „Zaproszenie mnie do stołu” H. Alberta i Wł. Szymanowicza odtworzona przez Elżbietę Wojnowską, zaś nagrodę wojewody opolskiego — piosenka „Niewczesna miłość” A. Białasza i W. Kolanowskiego, w wykonaniu Andrzeja Dąbrowskiego.

Nagrodę prezidenta Opola jury przyznało piosence „Staropolskim obyczajom” J. Odrowąża i J. Kruszyńskiego w wykonaniu duetu Framarów. Nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Opola zdobyła piosenka „Gdzie ci mężczyźni” J. Pietrzaka i Wł. Korczy, wykonana przez Danutę Rinn. Nagrodę Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej otrzymał zespół „Dwa plus jeden” za piosenkę „W młodości sadzić drzewa”. Nagrodę za najlepszą aranżację uzyskał J. Koman dla piosenki „Papierowe ptaki” w wykonaniu Krystyny Prońko.

Sztafeta czynów

Wakacje młodzieży

Zapełniły się dziełmi ośrodków kolonijnych w naszym województwie. Pierwsze grupy z 350 000 rzeszy uczestników letniego wypoczynku dotarły już na kolonie i obozy.

W Bolechowie, w powiecie poznańskim, przebywa 164 dzieci pracowników Zakładu Urządzeń Radiowo-Telewizyjnych z województw: poznańskiego, katowickiego, łódzkiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego i gdańskiego.

Wczoraj w obecności przedstawicieli KW PZPR w Poznaniu oraz władz powiatowych odbył się apel inauguracyjny sezonu kolonijny, na którym młodzież złożyła na ręce Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego Anny Tyczyńskiej miłą i podziękowanie na kolonijny prac społecznie użytecznych. Uczestnicy zobowiązali się m. in. oszczędzać nasion z pszenki i pszenicy, zbierać żniwa w pracach żniwnych w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bolechowie, wykonywać prace porządkowe wokół miejsca własnego wypoczynku i w parku. Do podobnych zobowiązań wezwali uczestników innych kolonii i obozów w naszym województwie.

Zaproszonym gościom młodzież zaprezentowała barwny program artystyczny. Podobnymi apelami zainaugurowano zajęcia kolonijne w całej Wielkopolsce. (bg)

Rajd ZMS zakończony

Ubiegłej soboty w Wałcu odbyła się ceremonia zakończenia VII Centralnego Rajdu Turystycznego ZMS p. n. „Szlakami Zdobyców Waju Pomorskiego”, na którą przybyli m. in. członek Sekretariatu KC PZPR poseł Ziemi Kozłowski Ryszard Frelek, I sekretarz KW PZPR w Kozłowie Władysław Kozdra.

Obecny był także Bogdan Waliński — przewodniczący ZG ZMS, który po złożeniu przez komendanta rajdu Piotra Leśniewskiego meldunku o wykonaniu zadań rajdowych na ręce Ryszarda Freleka, zabrał głos mówiąc o istocie i roli rajdu w patriotycznym wychowaniu młodzieży.

Ogłoszone wyniki współzawodnictwa grup rajdowych. Zwyciężyła Bydgoszcz a Poznań zajęła 2 miejsce. W realizacji czynów rajdowych grupa wielkopolska zajęła 2 miejsce po Bydgoszczy. (—)

Trójwymiarowy radar

Naukowcy brytyjscy skonstruowali nowy typ trójwymiarowego radaru o rewelacyjnych właściwościach.

Nowy radar jest o wiele dokładniejszy od dotychczas używanych i może odróżnić dwa leżące obok siebie, znajdujące się w odległości 15 jardów Radar wykrywa obiekty, znajdujące się w odległości do 300 mil od stacji nadawczej.

Aparat rejestruje także, o wiele dokładniej niż dotychczas, pozycję obiektu, jego kurs i wysokość.

W Warszawie, Łodzi, Rzeszowie i Lublinie. Ich wyniki potwierdziły realność i prawdziwość proponowanych wskaźników oraz umożliwiły dokonanie korekt w ostatecznym tekście dokumentu. Został więc uczyniony kolejny krok naprzód w dążeniu do uzyskania poprawy warunków mieszkaniowych w osiedlach. (PAP)

Laureaci Opola — 74

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki zdobyła piosenka „Radość o poranku” J. Kofty i J. Loranca w interpretacji grupy „I”, nagrodę przewodniczącego Komitetu d. s. Radia i Telewizji — piosenka „Zaproszenie mnie do stołu” H. Alberta i Wł. Szymanowicza odtworzona przez Elżbietę Wojnowską, zaś nagrodę wojewody opolskiego — piosenka „Niewczesna miłość” A. Białasza i W. Kolanowskiego, w wykonaniu Andrzeja Dąbrowskiego.

Nagrodę prezidenta Opola jury przyznało piosence „Staropolskim obyczajom” J. Odrowąża i J. Kruszyńskiego w wykonaniu duetu Framarów. Nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Opola zdobyła piosenka „Gdzie ci mężczyźni” J. Pietrzaka i Wł. Korczy, wykonana przez Danutę Rinn. Nagrodę Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej otrzymał zespół „Dwa plus jeden” za piosenkę „W młodości sadzić drzewa”. Nagrodę za najlepszą aranżację uzyskał J. Koman dla piosenki „Papierowe ptaki” w wykonaniu Krystyny Prońko.

Cztery równorzędne nagrody za interpretację piosenek przypadły: Elżbiecie Wojnowskiej za wykonanie piosenki „Zaproszenie mnie do stołu”, Romanowi Gerczakowi za piosenkę „Zabrałaś mi lato”, Waldemarowi Grzechowi za piosenkę „Walc przed lustrem” i Romie Bucharowskiemu za piosenkę „Rozmawiam z tobą”.

Trudności gospodarcze Izraela

Stany Zjednoczone podarowały Tel-Awiowi kolejne pół miliarda dolarów, ale mimo to sytuacja gospodarcza Izraela będzie w najbliższym okresie tak ciężka, iż rząd Icchaka Rabina może być znowu zmuszony do obcięcia programów rozwoju przemysłu i rolnictwa, programów rozbudowy sieci dróg i opieki społecznej. Zapowiada się też dalszy nieuchronny wzrost podatków.

Po ubiegłorocznej wojnie październikowej Kongres USA przyznał Izraelowi 2,2 miliarda dolarów pomocy nadzwyczajnej, z czego miliard dolarów ofiarowano jako darowiznę. W niedzielę 30 czerwca zamieniono na darowiznę dalsze pół miliarda dolarów i Izrael będzie musiał spłacić na raty jedynie pozostałe 700 mln dolarów.

Jednakże, mimo niekorzystnych dla siebie następstw wojny październikowej, Izrael nie zrezygnował z polityki aneksji ziem arabskich, okupowanych od czerwca 1967 roku. Premier Icchak Rabin oświadczył 1 bm. w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek”, że Izrael nie od da Syrii Wzgórz Golan nawet w ramach układu pokojowego (który gwarantowałby uznanie Izraela przez państwa arabskie i jego bezpieczeństwo).

Kontynuując politykę aneksji, Izrael zamierza nadal umacniać swe siły zbrojne. Izraelski minister obrony Szimon Peres podczas ostatniej wizyty w Waszyngtonie prosił USA o dalszą pomoc wojskową (na najbliższe pięć lat) w wysokości około półtora miliarda dolarów rocznie. Jak pisze amerykańska agencja prasowa UPI, Tel-Awiw spodziewa się, że znaczną część tej pomocy otrzyma w postaci darowizn.

Tymczasem rzecznik izraelskiego Ministerstwa Finansów Giora Morad potwierdził w n. dziele doniesienia, iż rząd, zaniepokojony ogromnym deficytem bilansu handlowego, zamierza znowu podnieść podatki od towarów importowanych. Aby zahamować inflację, rząd może być zmuszony do zmniejszenia w tym roku

W Etiopii wojsko i policja sprawują kontrolę nad krajem

Sytuacja w Etiopii, gdzie od soboty armia sprawuje faktyczną kontrolę nad krajem, pozostaje na ogół bez zmian.

Sily zbrojne aresztowały wiele czołowych osobistości, m. in. ministra obrony generała Abija Abebe i przewodniczącego rady cesarskiej, księcia Asrate Kassa. Aresztowane osoby — jak stwierdza komunikat armii — „oddały się dobrowolnie w ręce władz wojskowych”. Przebywają one obecnie w siedzibie klubu golfowego, w pobliżu starego lotniska w Addis Abebie.

Na nowym lotnisku nadal obowiązuje ścisła kontrola pasażerów. Również na głównych rogatkach miasta posterunki wojskowe zatrzymują samochody prowadzone przez obywateli etiopskich i legitymują wyjeżdżających. Ta surowa kontrola potwierdza informacje, według których wiele osobistości zdołało zbiec przed aresztowaniem.

Przedstawiciele sił zbrojnych i policji utworzyli specjalną radę wojskową, która będzie koordynować działalność wojska i policji w obecnym okresie napięcia. W niedzielę przedstawiciele rady spotkali się z członkami rządu Etiopii. Na spotkaniu tym poruszono zagadnienia związane z obecną skomplikowaną sytuacją wewnętrzną. Komunikat sił zbrojnych ogłoszony po zakończeniu rozmów stwierdza, że obie strony osiągnęły porozumienie we wszystkich omawianych kwestiach.

Jak wynika z dotychczasowych oświadczeń wojskowych armia pozostaje lojalna wobec cesarza, a podjęta przez nią akcja ma na celu zapewnienie sprzyjających warunków normalnej działalności obecnego rządu i przyspieszenia realizacji reform, których oczekuje naród.

Szczyt arabski?

Agencja France Presse powołując się na źródła dyplomatyczne w Ammanie poinformowała w poniedziałek ze stolicy jordańskiej, że między — Ammanem, Kairem i Damaszkiem — prowadzone są żywe kontakty w związku z organizowaną konferencją na szczycie króla Husajna i prezydentów Sadata i Asada.

Spotkanie to, które odbyłoby się przy końcu lipca lub na początku sierpnia br., miało na celu koordynację stanowisk Jordani, Egiptu i Syrii przed zbliżającą się drugą rundą genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. (PAP)

Dymisja rządu chilijskiego

Rząd chilijski podał się w poniedziałek do dymisji. Jest to posunięcie czysto formalne, umożliwiający szefowi junty wojskowej, gen. Augusto Pinochetowi utworzenie nowego gabinetu. (PAP)

Komunikat egipsko-rumuński

W Bukareszcie opublikowano wspólny komunikat o oficjalnej wizycie przyjaźni, jaka na zaproszenie prezydenta SRR Nicolae Ceausescu złożył w dniach 27–30 czerwca prezydent Are Anwar Sadat. Komunikat głosi, iż szefowie obu państw wyrazili zadowolenie z „rozwoju obustronnie korzystnej wymiany handlowej i ustaliłi środki zapewniające dalszy rozwój współpracy gospodarczej.

Obie strony podkreśliły pozytywne zmiany w sytuacji międzynarodowej, zmianę w układzie sił na korzyść zmniejszenia napięcia i umocnienia sił pokoju i postępu. W dokumencie wyrażono przekonanie, że trwały pokój na Bliskim Wschodzie wymaga całkowitego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich i zapewnienia należnych praw arabskiemu narodowi Palestyna. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE
21, 26, 33, 38, 41 dod. 32
II LOSOWANIE
7, 18, 24, 27, 35 dod. 12

Na 894 gry z dnia 30 czerwca br., w którym odbyły się dwa losowania wypłynęło: 248.150 zakładów wartości 744.450,— zł. Na losowanie I wypłynęło: 153.495 zakładów wartości: 460.485,— zł. Fundusz nagród wynosił: 253.266,— zł. Na losowanie II wypłynęło: 94.655 zakładów wartości: 283.965,— zł. Fundusz nagród wynosił: 156.180,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 15 „czwórek” po 5.116,— zł; 25 „trójek” premiiowanych po 189,— zł; 629 „trójek” po 89,— zł; 625 „dwójek” premiiowanych po 27,— zł; 8.657 „dwójek” po 7,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 26 „czwórek” po 1.820,— zł; 54 „trójki” premiiowane po 148,— zł; 676 „trójek” po 48,— zł; 876 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł; 7.735 „dwójek” po 7,— zł.

Samochód osobowy marki „Syrena 105” na czterocyfrową końcówkę banderoli 0067 w losowaniu II przyniósł w kol. 162 w Pile na nr banderoli 120067. PGL „Koziołki” organizuje w dniu 7 bm. ponownie podwójne losowanie, na które ufundowała specjalne nagrody: na czterocyfrową końcówkę podwójnej banderoli (za 30,— zł), samochód osobowy marki „Syrena 105” oraz premie po 1.000,— zł.

Na trzycyfrową końcówkę podwójnej banderoli premie po 100,— zł. Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi: 500.000,— zł.

Losowanie 895 gry odbędzie się 7 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

4589-K1

„Toto-Lotek”

7, 8, 15, 24, 43, 49 dod. 41
Koniec banderoli 4340

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy, Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopisów nie zwracamy, nie zwracamy też druków. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

Wasze święto jest i naszym...

Korespondencja „Głosu” z Cottbus

Dzięki wprowadzeniu przed kilku laty ułatwień w przekraczaniu granicy z Polski do NRD i odwrotnie, z każdym rokiem wzrasta ruch turystyczny wycieczkowy między oboma krajami. Odczuwa ten wzrost także miasto i okrug Cottbus, rejon, z którym od wielu lat łączyła Poznańskie wiozy przyjaźni i współpracy. Podkreślano to w rozmowie ze mną w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus. A zaprowadziła mnie tam chęć uzyskania informacji o przygotowaniach do obchodów naszego święta — 30-rocznicy Polski Ludowej.

Tutaj, w Cottbus przewidują, że liczba 100 000 Polaków, którzy rocznie odwiedzają ten rejon NRD i jego stolicę, znacznie zwiększy się w tym roku. Zamieszkiwane dzisiaj przez 92 000 obywateli miasto okręgowe jest do przewidzianego wzrostu przygotowane. Wprawdzie nie oferuje ono w swych murach zbyt wielu miejsc noclegowych, wszakże zachęca się turystów i przyjezdnych do odwiedzania atrakcyjnych miejscowości regionu i turystycznych osiedli. W wielu zaś miejscach istnieją wygodne campings czy pola namiotowe. Ponadto liczni przyjezdni z Polski to tylko „transzytownicy” przejeżdżający przez okrug do innych rejonów NRD.

Wiadomo też już dzisiaj w stolicy opisywanego regionu, że wrośną rozmiary wyjazdów z Polski. Dlatego m. in. organizuje się tu rozliczne akcje i formy propagowania naszego kraju celem zbliżenia go do obywateli NRD. Szczególnie popularizuje się tutaj osiągnięcia Wielkopolski i jej stolicy. Lipiec — okres sprzedawający nasze wielkie święto — ma stanowić czas nasilenia owej popularyzacji.

Skąd taki rozmach uroczystości polskich, których program wydrukowany na specjalnym afiszu, szczegółowo relacjonowano mi w Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus?

Oto co na ten temat powiedział Wolfgang Anders, I zastępca przewodniczącego Prezydium, aktualnie pełniący obowiązki Przewodniczącego:

— Chcemy u nas spopularyzować i waszą rocznicę, i wasze sukcesy, przede wszystkim zaś zdobycze kulturalne, zapoznać naszych obywateli z waszym krajem, przybliżyć go im w sposób możliwie najbar dziej atrakcyjny. Szczególnie zależy nam na ukazaniu roz-

woju Wielkopolski i Poznania, regionu związanego z nami i przyjaźnią, i wymianą doświadczeń. Chcę podkreślić jednocześnie, że wasze święto jest i naszym w pełnym tego określenia rozumieniu. Wiele mamy powiązań, często bardzo osobistych, wiele kontaktów i przyjaźni. I dlatego w lipcu organizujemy obchody na wielką skalę obchody 30-lecia Polski Ludowej. Obje tamami „Dni Kultury PRL”.

Praktycznie „Dni” rozpoczęły się w końcu czerwca — jak zorientowałem się z udzielonych mi informacji. Odbłyły się wówczas kolejno w Cottbus, Hoyerswerda i Senftenbergu prelekcje dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, mgr. F. Łozowskiego. Mówił on o rozwoju życia kulturalnego i umysłowego w naszym województwie. Natomiast w miniony poniedziałek, w Muzeum Okręgowym na zamku Branitz otwarto wystawę książek wydanych w naszym województwie i napisanych przez poznańskich literatów.

Otwarcie „Dni Kultury” nastąpić ma 6 bm., także na zamku Branitz. Od tegoż dnia do 4 sierpnia trwać tu będzie wystawa rysunków i grafiki członków Związku Polskich Artystów Plastyków z Poznania. Następnego dnia, w Senftenbergu zaprezentowane zostaną obrazy i medale znanego plastyka poznańskiego — Ryszarda Skupina, zaś w Luebbenau (Muzeum Spreewald) nastąpi otwarcie wystawy sztuki ludowej twórców z naszego województwa.

W okrug Cottbus i w naszym województwie wyznaczono niedawno tzw. miasta partnerskie. Są to m. in. Senftenberg i Ostrów, Wilhelm Pieckstadt — Guben i Kalisz czy Hoyerswerda i Konin. W miastach partnerskich NRD-owskich również w lipcu odbędą się rozmaite lokalne imprezy kulturalno-rozrywkowe z udziałem ekip artystycznych z bratnich miast Wielkopolski. Natomiast w samym Cottbus zapowiedziano na 13 i 14 lipca występy Zespołu Pieśni i Tańca z Turka pow. Pleszew, a 29 i 30 bm. kolejno w Sprembergu i Luebbenau wystąpi orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej z Kalisza.

Osiągnięcia gospodarcze i kulturalne naszego regionu prezentować będzie w Cottbus specjalnie przygotowywana wystawa fotograficzna pt. „Województwo poznańskie w 30-leciu PRL”.

Kulminacyjnym punktem

„Dni Kultury Polskiej” stanie się wielki koncert zapowiedziany w Cottbus na 18 bm., a zatem niemal w przeddzień naszych obchodów Święta Odrodzenia. W bogatej części artystycznej koncertu, poprzedzonej przemówieniami przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej Okręgu Cottbus i naszego Urzędu Wojewódzkiego, wystąpi Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. K. Kurpińskiego pod dyr. Stanisława Strykowski, i kilku-nastu solistów, a także balet poznański. Program obejmie recytacje, występy wokalne, utwory muzyczne Moniuszki i Chopina, a także muzykę ludową i rozrywkową.

Jak podkreślano w Cottbus, od czasu ułatwień w ruchu granicznym znacznie wzrosły kontakty kulturalne między miastami granicznymi. Działają na tym polu szczególnie zakładowe zespoły artystyczne i szkoły, których wzajemne wizyty (np. z Gubina w Guben i odwrotnie) są coraz częstsze. Właśnie w związku ze zbliżającym się 30-leciem PRL w szeregu zakładów pracy odbyły się już rozmaite spotkania i koncerty, prelekcje, wystawy itp. Dodaje się tu, że w ciągu lipca kina okrug Cottbus wyświetlać będą polskie filmy.

Jednym z punktów bogatego programu obchodów naszego Święta Odrodzenia będzie też otwarcie 20 lipca nowego mostu na Nysie i przejścia granicznego w Forst. Przejście to ułatwi znacznie kontakty okrug Cottbus z rejonem zielonogórskim. Po obu stronach rzeki stanęły nowe obiekty graniczno-celne dla sprawnego załatwiania formalności. Na samą zaś uroczystość otwarcia zapowiedziano przyjazd delegacji obu zainteresowanych województw, a także licznych grup obywateli polskich i NRD-owskich z różnych środowisk. Po części oficjalnej i tu przewidziany jest godzinny koncert.

★

W Cottbus od tygodni trwa już przygotowania do obchodów 30-lecia PRL. Wielką wagę przywiązują tuższe władze do tego, by w okresie lipca spopularyzować nasze województwo w społeczeństwie regionu. Ale tak dzieje się nie tylko z okazji nadchodzącej rocznicy. Tutaj stale czyni się sporo dla zbliżenia obywateli do naszych spraw, dla lepszego poznania naszego kraju.

EUGENIUSZ COFTA

Co roku to samo?

„Poślizgi” w ośrodkach wczasowych

Gdyby rozpisz ankieta na temat terminów planowanych urlopów, przytłaczająca większość osób wskazywałaby na miesiące lipiec i sierpień. Potwierdza to zresztą dane jakiegokolwiek działu kadr. Problem ten znają również dyrektorzy borykający się z utrzymaniem rytmiczności produkcji w tych dwóch właśnie miesiącach. Bo każdy Polak uważa, że jak wypocząć — to w lipcu i sierpniu. Dlaczego w

zdychód — Ustronie) pełen wczasowiczów. Co robią w dni niepogody? Spacerują, zbierają grzyby, telewizor, gry, strzelnicę LOK-u — to główne „zajęcia”, bo na sprzęt wodny niewiele jest amatorów. W ubiegłym roku organizowano występy zespołów artystycznych, w roku bieżącym nie poczyniono żadnych starań w tym kierunku. Nie wszystko zresztą tu zależy na „ostatni guzik”. Gmach agencji pocztowej — w su-

cieżki grupowe, chętnie korzystają z dobrze wyposażonej kuchni polowej, czekając jednak na zakończenie robót w świetlicy, która ma być otwarta w lipcu. Kłopoty żywieniowe mają jednak mieszkający domków campingowych. Zmuszeni są do korzystania ze stołówek Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Turystyki i ośrodków zakładowych, gdyż restauracja „Słoneczna” drugi rok(!) jest w przebudowie. Rzekomo kuchnia i jedna sala mają być czynne w lipcu, całość jednak będzie oddana do użytku dopiero w przyszłym sezonie! Nie we wszystkich też pawilonach usługowych rozpoczęto działalność. Tak np. kiosk z napojami w ostatnich dniach czerwca był jeszcze zamknięty na cztery spusty.

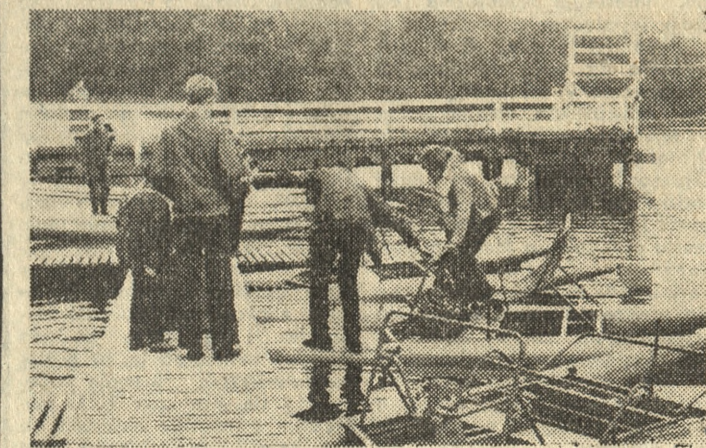
Nie bez „ale” prezentuje się ośrodek w Lubaszce pow. Czarnków. Dobrze wyglądająca restauracja obsługuje tylko wczasowiczów, posiadających karty abonamentowe. Turysta daremnie będzie zabiegał o posiłek. Piekne moło za prasza do korzystania z jeziora, ale nie cały sorzet wodny jest sprawny. W ośrodku brak dróg wewnętrznych: dojście do domu w okresie deszczów, połączone jest z przemoczeniem obuwia. Nie wszystkie urzędnicy wykończono na czas. Kuchnia polowa i świetlica są dopiero w budowie.

Diennikarski zwiad, w pełni sezone, dostarczyć wielu uwag krytycznych. Do najczęściej, dodajmy powtarzających się niedociąg nie należą połowiczne przygotowanie niektórych środków do podjęcia zadań. Usterki dostrzeżone, bądź zgłoszone przez wczasowiczów, usuwa się dopiero w pełni sezonu. Panujący w pierwszym okresie chaos zniechęca więc wielu do korzystania z wczasów w miesiącach wiosennych. Potwierdza to Stanisława Mragala, która powiedziała nam: „Z tej formy wczasów korzystam już szósty rok, zawsze jednak w lipcu, bądź w sierpniu. Raz tylko wzięłam urlop w maju i już więcej tego błędu nie powtórzę. Ośrodek zastąpiam nieprzygotowanym. Niedociągnięcia i braki denerwowały. Nie nie wypoczęłam”.

Uwagi czytelniczki potwierdzają spostrzeżenia zanotowane w czasie zwiadu. Krytyczne oceny najczęściej padają pod adresem handlu i zaopatrzenia. Nie wszyscy wczasowicze korzystają ze stołówek bądź lokali zbiorowego żywienia (nie zawsze przygotowane w pełni do swych zadań). Zmora stołujących się we włas-

Dokończenie na str. 4

HENRYK KAMZA



okresach słonecznej wiosny czy złotej jesieni, setki pokoi ośrodków wypoczynkowych świeci pustkami — oto pytanie, na które próbowałam znaleźć odpowiedź w czasie dziennikarskiego rajdu po Wielkopolsce.

Na frontowej ścianie recepty Powiatowego Ośrodka Sportu Turystyki i Wypoczynku w Chodzieży — ośrodek w Margoninie, wisi sporych wymiarów wykres, graficzny, ilustrujący wykorzystanie pokoi. Wymowa tablicy jest jednoznaczna: lipiec i sierpień — w pełni zajęte, po czątek czerwca — pustki. O napływie gości można mówić dopiero pod koniec czerwca. Równie pustki wykazuje tablica połowy września.

— Cemu tak się dzieje? — pytamy dyrektora, H. Stoklosa.

— Nie bez wpływu pozostają długoletnia tradycja wykorzystywania urlopów w pełni lata oraz system ferii letnich, stosowany dotychczas w szkolnictwie. Nie każdy bowiem z rodziców może w ciągu trwającego roku szkolnego wyjechać na wczasy.

— Czy ośrodek byłby jednak przygotowany na ich przyjęcie? — Nasz ośrodek przygotowany był już na początki maja, a pierwszych gości witaliśmy dopiero w końcu miesiąca. Teraz też nie mamy jeszcze kompletu. Nie bez wpływu na ten stan pozostaje pogoda. W ubiegłym roku w tym czasie mieliśmy komplet.

Popularny ośrodek POSTiW-u Mierzyn (a poprawnie Mię-

Lepiej wysiść, ten rower wodny nie jest w pełni sprawny.

Fot. — H. Kamza

wym stanie, raz dziurami okien i drzwi. Na budowie pałacu nieczym nie zmacona ciżba, choć zapewniamy się nas, że oddany zostanie do użytku wczasowiczów w lipcu, bo no wa centrala telefoniczna jest już na miejscu. Tymczasem kierownik ośrodka „bawi się” w listonosza ale z ważniejszymi (pieniężnymi) operacjami trzeba iść do odległego o trzy kilometry Międzychodu.

Przysłuchując się prowadzonej rozmowie wczasowicz — Bogu sław! Adamiec dorzuca dziennikarzowi: — Niech pan napisze, że gabinet lekarski zamknięty, bo nie ma lekarza, że zaopatrzenie w sklepach mocno niedomaga.

Przed pawilonami handlowymi zastajemy kolejki kupujących, a w stoisku nabiałowym trafiamy na sejsje. Klientkę denerwuje brak bułek.

— Nie dowiedział nam „drugiego rzutu” — tłumaczy kierowniczka.

— Dlaczego?

— Pracuje tylko jedna piekarnia, bo druga jest w remoncie.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że przymusowy remont spowodował Sanepid, zamykając piekarnię do chwili przywrócenia w niej odpowiednich warunków pracy.

Wolne miejsca w pokojach zastajemy również w Ośrodku POSTiW-u w Sierakowie pow. Międzychód. Za to pole namiotowe jest całkowicie zajęte. Turysty, przeważnie wy-

W sobotę 28 listopada 1942 r. w drodze na spotkanie konspiracyjne został skrytobójczo zastrzelony przy zbiegu ulic Kolejowej i Przyokopowej w Warszawie jeden z wybitnych przywódców polskiej klasy robotniczej, współzałożyciel Polskiej Partii Robotniczej i pierwszy sekretarz jej Komitetu Centralnego — Marceł Nowotko. Była to niepowetowana strata dla polskiego ruchu rewolucyjnego. Zginął oddany bojownik, nazywany przez towarzyszy „Starym” lub „Maksem”, który umiał organizować ludzi do walki, podnosić na duchu i porwać swym zapalem prawdziwego rewolucjonisty.

Zabity został na ulicy swego rodzinnego miasta — Warszawy. Tutaj urodził się 8 sierpnia 1893 r. W dwa lata później rodzina Nowotków przeniosła się pod Ciechanów do majątku hrabiego Krasieńskiego, gdzie ojciec Marcego pracował jako robotnik folwarczny. Niedostatek panował w ich domu, a młody Marceł już od najmłodszych lat swego dzieciństwa niemało napałzył się na biedę i okropny wyzysk, który był udziałem ludzi pracujących „na pańskim”. W 13 roku życia chłopiec musiał rozpocząć pracę zarobkową. Poszedł na praktykę do pałacowego ogrodnika. Zarabiał tam 20 kopiejek za 14 godzin pracy.

Rok 1905 zapisał się szczególnie w życiu kilkunastoletniego wówczas Nowotki. Wziął on udział w walce o polską szkołę podczas strajku szkolnego. W kilka lat potem, już w Ciechanowie, gdzie pracował w cukrowni najpierw jako uczeń ślusarski, a potem jako wykwalifikowany ślusarz, zetknął się z działalnością rewolucyjną.

Rewolucyjna droga Nowotki, pełna trudów i poświęceń,

Z kart historii

Marceł Nowotko

rozpoczęła się w 1916 r., kiedy mając 23 lata wstąpił do SDKPiL. Brał udział w konspiracyjnych zebraniach ciechanowskiej komórki partyjnej. W tym czasie dużo czyta, a większość jego lektur — to książki marksistowskie. Jego rewolucyjna praca przerywana na dwa lata wyjazd w poszukiwaniu zarobku do Niemiec, gdzie do połowy 1918 r. pracował jako maszynista w Hucie w Nadrenii.

Po powrocie do kraju znów jest aktywnym organizatorem działalności partyjnej w Ciechanowie, tworząc wraz z towarzyszymi szereg kół robotni-

czych i chłopskich SDKPiL. W grudniu 1918 r. po połączeniu tej partii z PPS-Lewicą i utworzeniu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski był jednym z twórców i najbardziej aktywnych członków Rady Delegatów Robotniczych w Ciechanowie.

Wielki strajk robotników rolnych północnego Mazowsza, w którym Nowotko kierował w czerwcu 1919 r. był dla niego pierwszą szkołą rewolucyj-

niej i konspiracyjny okres życia i działalności Marcego Nowotki. Jego towarzysze znali go jako „Maksę” lub „Marię”. Przenosił się z miejsca na miejsce. Rzadko widywał żonę i swych synów. Partia kieruje go na różne tereny, gdzie organizuje komórki partyjne i pełni szereg odpowiedzialnych funkcji. Pod przybranym nazwiskiem działa w Związku Metalowców w Dąbrowie Górniczej, będąc jednocześnie se-

otwarła się przed nim więzien bama, znów stanął do dyspozycji partii. Miejsce jego działania jest ponownie Zagłębie, potem Łódź, wreszcie okrygi wiejskie, na których



działał jako instruktor KC. Ponowne aresztowanie następuje w 1935 r. Wyrok jest ciężki — 12 lat więzienia. Odsiaduje go w Warszawie, Płocku i Rawiecu. W tym ostatnim zastaje go wojna. Marceł Nowotko przesiedział 10 lat swego życia w więzieniach burżuazyjnej Polski.

Wydostawszy się z rawickiego więzienia przedostał się, wraz z innymi rewolucjonistami do Warszawy, nie zważając

na ostrzeliwania i bombardowania hitlerowskich wojsk. Do stolicy dotarł już po kaptulacji. Chce organizować walke przeciw Niemcom. Jego dom staje się przystankiem dla wieźniów politycznych, którzy ściągają do Warszawy. Towarzysom udaje się go przekonać, aby opuścił stolicę, bo w każdej chwili grozi mu aresztowanie. Przedostał się do Związku Radzieckiego.

Jego marzeniem jest powrót do kraju i podjęcie walki z hitlerowskim najeźdźcą. Pod Moskwą przechodzi specjalne przeszkolenie konspiracyjne. W 1941 r. jest jednym z głównych organizatorów tzw. Grupy Inicjatywnej PPR oraz współautorem planu utworzenia i założenia programowych nowej partii. W nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r. wraca do kraju, zrzucony na spadochronie pod Warszawą, wraz z kilkoma innymi członkami Grupy Inicjatywnej. Ich zadaniem było — wspólnie z komunistami działającymi w okupowanej Polsce — odbudowanie rewolucyjnej partii klasy robotniczej.

W tym czasie w antyhitlerowskim podziemiu istniało już szereg grup komunistycznych, które należało połączyć w jedną całość, stworzyć wynikający z aktualnej sytuacji

Dokończenie na str. 4

O Haendlu inaczej

Drugi raz z kolei zabrakło wolnych miejsc na piątkowym (28. VI) koncercie w auli UAM. Tydzień temu rozbrzmiewała tam słynna „Pasja” Krzysztofa Pendereckiego, teraz tłumy słuchaczy ścigały również nie wykonywane jeszcze w Poznaniu, a przeszło 200 lat od tamtego starze dzieło: oratorium Haendla „Samson”. Przyczyny tak wielkiego zainteresowania kompozycją wielkiego mistrza baroku są zrozumiałe. Wystawił je bowiem Stefan Stuligrosz ze swym Chórem Chłopięcym i Męskim Państwowej Filharmonii i jej orkiestrą, z udziałem solistów — wokalistów: Aleksandra Gustowską, Barbarą Figas, Mieczysławem Szymańskim, Jerzym Gruszczyńskim i Piotrem Liszkowskim. A przecież publiczność nasza ma z pewnością w pamięci wykonanie przez ten zespół trzech innych oratoriów Haendla, z najwybitniejszym z nich, „Mesjaszem” na czele.

O sposobie odtworzenia „Samsona” można by mówić bardzo wiele. Wydaje mi się jednak, iż niewątpliwie walory wykonania są zbyt oczywiste, by je przytaczać, a ewentualne momenty dyskusyjne nie tak istotne, jak kwestia wzbogacenia naszej kultury muzycznej o tę nieco na jej uboczu leżącą twórczość. Wiemy wprawdzie, że okres muzycznego baroku osiągnął swoje szczyty dzięki Bachowi i Haendlowi, których historia traktuje jako wielkości równorzędne. Zdajemy sobie z tego sprawę, a przecież muzyka Jana Sebastiana Bacha jest nam tak samo znana i bliska jak twórczość Chopina, natomiast Haendel nie doczekał się jeszcze tak pełnej recepcji na naszym gruncie. Owszem, wymieniamy go zawsze jednym tchem przynajmniej z Bachem, ale stopień przyswojenia przez nas muzyki Haendla ustępuje na przykład utworom Vivaldiego. Uznana wielkość — bywa tak w róż-

nych dziedzinach sztuki — natrafia nieraz na zapory utrudniające jej wrośnięcie w kulturę określonego kręgu społecznego.

Nie chcę przez to powiedzieć, że muzyka Haendla jest nam obca, że odrzucamy ją jak organizm źle dobrany przeszczep. Porównuję ją wyłącznie z Bachem, którego powszechność nie ulega żadnej wątpliwości. Równocześnie usiłuję dociec przyczyn tej — z historycznego punktu widzenia — niesprawiedliwości. Mam jednak do dyspozycji jeden tylko, może nie najwłaściwszy podmiot, na którym mogę oprzeć swoje dociekania: samego siebie. Wiem bowiem jedynie to, dlaczego właśnie mnie muzyka Bacha utrzymuje w ciągłym napięciu, interesuje niezależnie od czasu jej słuchania, podbudowuje mnie psychicznie, a muzyka Haendla na ogół, po dłuższym przebywaniu w jej zasięgu, męczy, odraża, osłabia stan emocjonalnego zaangażowania. Oratorium Haendla, aktualnie „Samson” wzbudza we mnie podziw dla monumentalności budowy. Jest to jednak w moim odczuciu architektura mało spoista, złożona z segmentów o różnej wartości materialnej, a przy tym nie zawsze do siebie wzajemnie przystających tak, by forma z nich ukształtowana przedstawiała się jako monolityczna bryła. Są fragmenty przytłaczające swym pięknem, bywają też niestety nużące dłużyzny.

Komponując swe biblijne oratoria Haendel usiłował podporządkować muzykę treściom zawartym w tekście, co zresztą najpełniej udało mu się osiągnąć w „Mesjaszu” tylko. Ale niezależnie od rezultatów, sama idea granicząca nieraz z ilustrowaniem tekstu słownego, odbiera muzyce walor samodzielności. Bach także tworzył oratoria, msze i kantaty, gdzie słowo gra ważną rolę. Muzyka bachowska rozwija się jednak niezależnie od

tego słowa, jest czystą konstrukcją dźwiękową, formą ukutą z samego brzmienia głosów ludzkich i instrumentów. Tutaj słowo rozumiane czy nie — towarzyszy muzyce podporządkowane jej rytmom. Dramatyczna w założeniu muzyka Haendla odwraca tę hierarchię, co sprawia, że konstrukcja jego muzyki nie zawsze jest tak jasna i logiczna. Można powiedzieć — upraszczając oczywiście — że jeśli Haendel pisał muzykę tak długo, aż nie skończył się wybrany tekst, to Bach przykrawał słowną warstwę do gotowych już w zamyśle, czystych struktur dźwiękowych. A to dla mnie — muzyka przecież — podstawa porządku wartości.

Tak jest przynajmniej na razie. Poglądy, zwłaszcza estetyczne, są po to, by je korygować, zmieniać, a przez to poszerzać swoją wrażliwość o wartości przedtem niedoceniane. Zapewne wyrażony wyżej pogląd na oratoria Haendla zostanie uznany za błędny. Może po pewnym czasie sam go za takowy uznaję. Bo przecież mimo doraźnych odczuć mam świadomość znaczenia muzyki Haendla, którego wielkości nie są w stanie umniejszyć moje osobiste refleksje. Natomiast znakomita działalność Stuligrosza i jego chóru posiada wszelkie szanse na to, by oratoryjna twórczość Haendla zadołowała się w naszym życiu muzycznym w znacznie większym, niż dotychczas stopniu. Wraz z wieloma melomanami będę na pewno oczekiwał nowego dzieła z tego cyklu z dużym zainteresowaniem. Choćby — początkowo — ze względu na kontrowersyjną czasem, bo zbyt na mój gust patetyczną i udrammatyzowaną, ale zawsze pasjonującą sztukę otwórczą Stefana Stuligrosza. A takie właśnie ciekawe, nie zezwalające na obojętność wykonawstwo jest najefektywniejszym elementem upowszechniania.

ANDRZEJ ŚATURNA

„Poślizgi”

Dokończenie ze str. 3

nym zakresie jest konieczność wyczekiwania w kolejkach przed pawilonami. Czekają się tu po wszystkim: rano po mleko i pieczywo, w południe po warzywa, a cały dzień po na poje i lody. Nierzadko na wolny stolik w kawiarni trzeba również czekać. Wczasowicz chce i ma prawo domagać się uwolnienia go od zmyru kolejek. Ale aby to nastąpiło trzeba usprawnić tak obsługę (najczęściej obsługuje tylko jedna osoba) jak i zaopatrzenie, a nade wszystko zerwać ze starymi tradycyjnymi formami handlowania w ośrodkach wczasowych. Może wpro- wadzić obnośną sprzedaż napojów, lodów, papierosów, gazet itp? Również mleko i pieczywo, podobnie jak w mieście, można by dostarczać wprost do domków campingowych. Nadal zbyt mało widać kiosków szybkiej obsługi jak różna, smażalnie itp.

Z dalszych ujawnionych przez nas mankamentów warto wskazać na słabe, czasami wręcz żadne oznakowanie dróg do ośrodków położonych nie rzadko w głębi lasu, oraz ograniczoną godzinami działalność punktów usługowych. Tak np. wypożyczalnia rowerów w Lu baszu zamknięta jest w godzinach od 12 do 16. Dlaczego? Brak organizacji życia wewnętrznego rzuca się w oczy.

Dobrze, gdy jest pogoda i można korzystać z kąpiei. Uczestnicy wcześniejszych turnusów, kiedy bywają dni chłodne i deszczowe nudzą się zamknięci w czterech ścianach domku campingowego.

Tak więc stwierdziliśmy, że niektóre ośrodki nie są przygotowane w dalszym ciągu do pełnej działalności. Tu wydaje się leżeć przyczyna niskiej frekwencji wycieczek

w tym właśnie okresie. A tylko zlikwidowanie wskazanych i innych niedociągnięć pozwoli wydłużyć sezon. Każdy z nas chętnie bowiem skorzysta z usług jakiegoś ośrodka również w marcu czy kwietniu, jeżeli będzie miał zapewnione te same wygody co wypoczywający w tzw. „okresie szczytu”. Tę prawdę winny zrozumieć i wyciągnąć z niej właściwe wnioski kierownictwa POSTIW-ów, i inni zawiadujący ośrodkami wypoczynku w Wielkopolsce.

HENRYK KAMZA

Z kart historii

Dokończenie ze str. 3

narodu, program działania. Po przedostaniu się do Warszawy Marceli Nowotko odegrał czołową rolę w konsolidowaniu tych sił, które po połączeniu w 1942 r. utworzyły Polską Partię Robotniczą. Nowo wybrany Komitet Centralny PPR powierzył Marcelemu Nowotce funkcję pierwszego sekretarza KC. Na tym stanowisku dążył on przede wszystkim do wzmocnienia wysiłku zbrojnego w walce z okupantem, dużą wagę przywiązując do rozwoju Gwardii Ludowej — zbrojnego ramienia PPR. Zagrzewał do czynu na wszystkich odcinkach konspiracyjnego frontu, rozwijał działalność partii.

W styczniu 1942 r. ukazała się odezwa zatytułowana „Do

robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich!” — będąca pierwszym dokumentem programowym nowo powstałej partii. Mówiła ona narodowi o powstaniu PPR oraz precyzowała jej podstawowe założenia programowe: podjęcie bezkompromisowej walki z okupantem; połączenie walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne; prowadzenie walki wyzwolenczej na rodu polskiego w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Charakterystyczny dla rozmachu w pracy, dalekowzrostności politycznej, stosunku do ludzi jest fragment wspomnień jednego z towarzyszy Nowotki: „W lipcu 1942 r. po wy- stąpieniu na jednym z zebrań sprawozdania organizacja warszawskiej tow. „Marian” (pseudonim Nowotki) następująco ocenił tę pracę: „Sprawozdanie jest dobre. Znacząco, że sekretarz zna swoją organizację, orientuje się w jej pracy, w jej brakach... Ale jest jeszcze za mało śmiałości, za mało rozmachu w naszej robocie. My, PPR, mamy pełne prawo iść śmiało do mas, do robotników, wyjaśniać im nasze stanowisko, bo nasza linia polityczna jest słuszną, bo jest linią interesów obrony narodu”.

Tragiczna śmierć Marceliego Nowotki przerwała jego pracę nad koncepcją utworzenia szerokiego frontu narodowego.

PAP

Piłkarze na medal

Stało się to, czego chyba tylko w najśmielszych marzeniach oczekiwaliśmy. Polska reprezentacja piłkarska znalazła się w gronie czterech najlepszych zespołów świata! W niedzielę, zwycięstwem z Jugosławią 2:1 nasi piłkarze zapewnili sobie medal. Pytanie tylko jakim blaskiem będzie świecił ten medal: brązowym, srebrnym, pozłacanym czy... złotym. Pisaliśmy już, że na tegorocznych Mistrzostwach Świata każda z czterech najlepszych drużyn otrzyma medal; ale ponieważ telefony redakcyjne nadal przyniosły pytania w tej sprawie, raz jeszcze potwierdzamy tę informację.

W każdej grze laur zwycięzcy liczy się najwięcej, a cóż dopiero w imprezie, która cieszy się tak zawrotnym zainteresowaniem miliardowej publiczności. Czy chcielibyśmy aby Polska została mistrzem świata w piłce nożnej? Oczywiście tak. Ale właśnie w atmosferze powszechnej radości, warto raz jeszcze uświadomić sobie, jak wiele już osiągnęliśmy w X MS.

Któż mógł przypuszczać 6 czerwca 1973 r., przed rozpoczęciem meczu Polska — Anglia na Stadionie Śląskim w Chorzowie, że właśnie to spotkanie rozpocznie pasję sukcesów naszej reprezentacji? Wyeliminowanie silnej Walii, a potem zawsze niezwykle groźnej Anglii, mimo pewnego zastój w taktyce gry Brytyjczyków, wydawało się kresem naszych możliwości. Kto pamięta, jaką eksplozję entuzjazmu, wywołało w kraju nasze zwycięstwo w grupie angielsko-walijsko-polskiej, ten wie, iż żaden z innych sukcesów sportowych nie był przyjęty z większą radością. Symptomatyczne, że nawet pięć kolejnych zwycięstw w finałach X MS przyjęliśmy spokojnie, niż to, co wydarzyło się na Wembley 17 października 1973 roku. Z piątki dotychczasowych rywali czwórka była najwyższej klasy. I jeśli nawet wygrane z Jugosławią, a zwłaszcza ze Szwecją wypadły mniej efektownie to zdajemy sobie sprawę z tego, że występowaaliśmy w tych meczach w zawsze trudniejszej roli faworyta, a tak Szwedzi (zaliczenie ich do czwórki najlepszych drużyn finałów MS przed losowaniem, było gafą) jak i piłkarze znad Aariatyku należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu. Reprezentują twardy futbol europejski. I choć biją nas na głowę rutyną, doświadczeniem — wygraliśmy z nimi!

Skuteczność i organizacja gry, dyscyplina w poczynaniach na boisku, to nasze najsilniejsze atuty. Ale coraz wyraźniej daje się we znaki zmęczenie. To jednak nie jest turniej olimpijski. Czy postęp polskiej piłki nożnej jest tak znaczny by nasi mogli jutro pokonać faworyta nr 1 mistrzostw — RFN? Różnie mówiono o formie zespołu Helmuta Schoena Zmuszona przez Szwedów do najwyższego wysiłku drużyna Beckenbauera i Muellera udowodniła, że nadal pozostaje głównym kandydatem do mistrzostwa świata.

Przed meczem Szwedów z RFN niżej podpisany przyjął zakład o wynik spotkania Polski z gospodarzami mistrzostw. Typowaliśmy remis, a druga strona zwycięstwo Polaków. Tylko ono daje nam awans do finału finałów. Czyż muszę komukolwiek tłumaczyć, jak bardzo chciałbym przegrać ten zakład?

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Rugbiści Polonii mistrzem Polski

Znakomicie finiszowali rugbiści poznańskiej Polonii. W niedzielę rozegrali oni swój ostatni w tegorocznej edycji I ligi mecz z dotychczasowym mistrzem — AZS Warszawa. Układ w tabeli był tego rodzaju, że tylko zwycięstwo dawało Polonii miano najlepszej drużyny w kraju.

Gospodarze w pełni wykorzystali atut własnego boiska przy ul. Harcerskiej i przy znacznie pełniejszych niż w innych spotkaniach trybunach zagrali bardzo ambitnie i szybko, wygrywając z akademikami 10:4 (4:0). Punkty dla Polonii zdobyli: Klamycki i Olejniczak po 4 oraz Jasiński 2. Dla AZS-u: Gołąb — 4. Całość była interesującym widowiskiem, a zwycięstwo Polonii, która w drugiej połowie miała zdecydowaną przewagę, a nawet nie wykorzystwała kilku dalszych dogodnych sytuacji do zdobycia punktów — zasłużone.

A więc po trzech latach poznański zespół znów okazał się najlepszym w kraju. Jest to w ogóle udany rok dla rugbistów z naszego miasta, gdyż Posnania zdobyła puchar Polski.

Gratulujemy pięknego sukcesu zawodnikom Polonii i jej trenerowi Henrykowi Królowi, jego asystentowi — Józefowi Michalskiemu i kierownikowi drużyny Stanisławowi Kozłowskiemu. (ad)



W walce o piłkę podczas meczu Polonia Poznań — AZS Warszawa. W jasnych spodenkach zawodnicy gospodarzy.

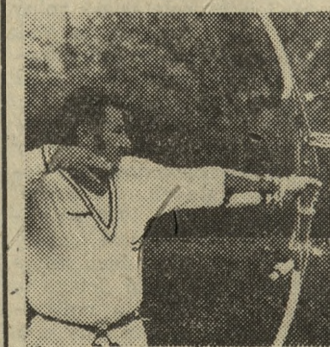
Lucznictwo

W. Szymańczyk zdeklasował rywali



Lucznik poznańskiej Surmy zdeklasował swych rywali w trzeciej rundzie drużynowych Mistrzostw Polski rozegranych w Poznaniu. W konkurencji indywidualnej Szymańczyk (na zdjęciu dolnym) zwyciężył, zdobywając 1249 p. (rekord Polski w wieloboju) przed J. Popowiczem z Resovii — 1167 p. i J. Kzaneckim z Marymontu Warszawa — 1160 p.

Na zdjęciu pod tytułem — Maria Maczyńska Marymont najlepsza wśród pań — 1.177 p. Wyprzedziła ona Z. Frugę Resovii — 1.176 p. i J. Brzezińską Marymont — 1.169 p. Drużynowo zwyciężyła Surma — 6.869 p. przed Resovią — 6.749 p. i Drukarzem Warszawa — 6.746 p. (ad)



Fot. (2) — K. Przychodzki



Na zdjęciu: Polonia Poznań — mistrz Polonii w rugby na rok 1974 (pierwszy z lewej stoi trener zespołu — Henryk Król). Fot. (2) — K. Przychodzki

Puchar Poznania dla A. Smorawińskiego

W niedzielę, na lotnisku cywilnym na Ławicy w Poznaniu rozegrana została III Wycieczowa Samochodowa Eliminacja Mistrzostw Polski.

W imprezie, zorganizowanej przez Klub Motorowy Ogniska TKKF Winogrody i redakcję „Gazety Poznańskiej” walczyło przeszło 60 zawodników w kilku klasach.

Bieg wszechklas, w którym startowało 60 zawodników, toczył się o Puchar Poznania — trofeum ufundowane przez prezydenta miasta — Stanisława Cozasia. W biegu tym, rozegranym na dystansie przeszło 70 kilometrów, triumfował reprezentant Poznania, mistrz Polski — Adam Smorawiński na „Porsche Carrera”, przed Błażem Krupą na „Renault 12 Gordini” z AMK Stomil, Robertem Muchą — jeźdźcem fabrycznym FSO na „Flacie 125 p” i Włodkiem Lellio Lattari z Automobilklubu Polskiego Warszawa na samochodzie „Alfa Romeo”.

Z pozostałych wyścigów warto odnotować pewną niespodziankę w klasie do 850 cm, w której wicemistrz Polski Antoni Banaszk z Automobilklubu Wielkopolskiego wyprzedził swego kolegę klubowego, mistrza Polski Krzysztofa Różeńskiego — jadącego również na „Seacie 850”.

Niedzielną imprezę, oprócz niekwestionowanych osiągnięć sportowych dostarczyła sporo emocji, bardzo licznie zgromadzonej pu-

bliczności. Obok wyścigu finałowego dużym zainteresowaniem cieszył się bieg samochodów sportowych, popularnych „cygar”, w którym niewiele mieli do powiedzenia faworyci. Zwyciężył Otto Bartkowiak z Automobilklubu Śląskiego. (ask)

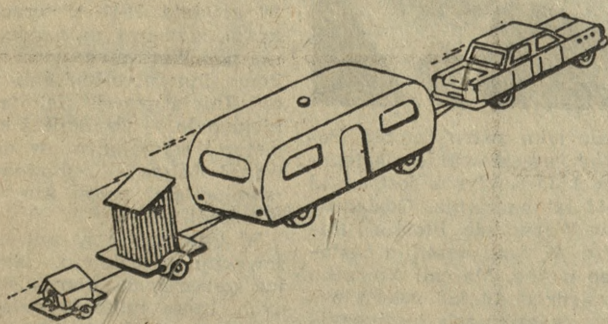
x dalekopisem x

W dwudniowym trójmeczu lekkoatletycznym Polska — Wielka Brytania — Kanada nasza reprezentacja pokonała Wielką Brytanię w konkurencjach kobiecych 80:66 i mężczyzn 111:109 oraz Kanadę 85:61 i 131:79. Wielka Brytania wygrała z Kanadą odpowiednio 81:65 i 128:83. Pionem dwudniowych zawodów był o szesć rekordów Polski, trzy W. Brytania i dwa Kanady. O sobotnich rekordach Polski pisaliśmy. W niedzielę rekord ustanowiła R. Pentlinowska w biegu na 3.000 m czasem 9:13,8.

Mistrzostwo Polski w hokeju na trawie juniorów zdobyła Stella Gniezno. Drugie miejsce zajęła Sparta Gniezno.

Puchar Hiszpani w piłce nożnej zdobył Real Madryt, wygrywając w finale z Barceloną 4:0 (1:0).

HUMOR I SATYRA



TEATRY

OPERA — przerwa urlopowo do 23. VIII.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
LALKI i AKTORA (SCENA MŁODYCH) — g. 10 „Bracia”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Spokojne miejsce na wsi” (wł. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Mojety” (pol. 11 l.); g. 17.30, 20 „Sutyska” (jugośł. 16 l.).
APOLLO — g. 15 „Syn Godzilli” (jap. 11 l.); g. 17.30 „Haiti — wyspa przelotna” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GONG — g. 12, 16 „Nie drażnić ciotki Leontyny” (fr. 14 l.); g. 10, 18, 20 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Czwarta Pani Anderson” (hiszp. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Bicz boży” (pol. 14 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Liliowa akacja” (węg. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dom państwa Bories” (fr. 14 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Wódz Semi-nolów” (NRD 14 l.); g. 17.30, 20 „Cenny łup” (fr. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — nieczynne.
PRZYJAŹN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (wł.-jugośł. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Głos na sprzedaż” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Jutro będzie za późno” (czes. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Jeździec bez głowy” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Spragniona miłość” (bułg. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mania wielkości” (fr. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Stolarska; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 23/23.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starałowska 18.
Czynna cała dobę: Marcinkowskiego 11; od 1 VII do 17 VII — Powstańców Wielkopolskich 2.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Osoba” fragm. pow. T. Holuja; 8.35 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Radio Płaga prezentuje...; 9.45 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.08 Saksophon. orany. skrzynce; 10.30 Jato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 „Sugar” fragment musicalu; 13 „Na kłosek polny” — mel. ludowe; 13.30 Rytmy młodych; 14 Soliści i zespoły lud. naszych przyjaciół; 14.35 Wakacje z muzyką — śpiewają Marie Laforet, Marice Dulac i Julien Clerc; 15.30 Wakacje z muzyką: wesołe uwertury; 15.35 Zolnierski konc. żywe; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Rep. z Festiwalu Pieśni Chórów w Mieście dźwięków; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmiodon; 17.40 Jazz na trąbce; 18 Muzyka i aktualność; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Jazz na skrzynce; 20.20 Interwista; 20.47 Kronika sport. i komunikat Totali zatoru Sportowego; 21 Radiowy Poradnik Językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 21.15 Konec, żyć czeń miłośników muzyki poważnej; 22.15 Mini-recital wieczorów — Gabriella Ferri; 22.30 Radiowa agencja muzyczna; 23.10 Jam session — opr. R. Waschko; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 5.55.
PROGRAM II: 7.45 Radioreklama; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9 Pol ska muzyka oper.; 9.40 Dla przed szkół i dziecięcych wiejskich „Kole zmartwienia”; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Konec z nagłań Ork. i Chórów PR i TV w Krakowie pod dyr. S. Wistockiego; 11 Ze snów dźwiękowych Sandora Benki; 11.45 Mel. klasyczne; 13 „Wakacje z muzyką”; 13.35 „Chomik” fragment opow. G. Tutzo; 14 Wieści, lepieli, tanie; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Z estrady warszawskiej PWSM; 15 Radioferie; 15.40 „Bessie Smith — Cesarzowa Blues”; 16 Udział w Złotej; 17.25 Aud. snł. W. Góreckiego; 17.35

Przodują w produkcji i ... w sporcie

Udany turniej załóg Kombinatu Owińska

Nie tak często można oglądać widowisko, jakiego świadkami byli minionej niedzieli, licznie zebrani kibice na stadionie w Kowalskim pow. Poznań. To załogi gospodarstwa Kombinatu Owińska, na zorganizowanym turnieju, walczyły o prymat. Impreza odkładana ze względu na ulewne deszcze doczekała się realizacji. Nie straciła nic ze swej atrakcyjności. Przeciwnie, zwiększyła ciekawość.

I tak oto na wspomnianym stadionie, przystrojonym zielenią, transparentami i flagami, spotkały się zespoły w turnieju, który miał wyłonić najlepszego. Bo na roli i w zagrodach osiągnięcia każdego z nich są wysokie, a w sumie złożyły się na roczny sukces, którym nie każdy zespół rolniczy może się poszczycić. Roczny obrachunek (w PGR rok kończy się 30 czerwca) wykazał spore nadwyżki. Planowe zadania minionego roku załogi Kombinatu Owińska za-

kończyły sporymi zyskami, wyrażającymi się kwotą ponad 3 mln zł. Oznacza to, że na rynek dostarczono większe niż zaplanowano, ilości mięsa, mleka, warzyw i kwiatów — z których słynie owiński kombinat.

W sukcesie tym każdy zakład ma swój udział. Załoga zakładu w Karłowicach, gospodarząca na obszarze 1300 ha szczyty się wysokimi wynikami, osiągniętymi w hodowli warchlaków, zasilających fermę nie tylko własnego kombinatu. Nie daje się ona zdyktować w produkcji zbóż i dostawach mleka, zajmując tu przodujące miejsce. Specjalnością Uzarzewa jest wprowadzenie nasieniactwa, jednak spore osiągnięcia notuje załoga także w hodowli bukatów eksportowych. Wysyłane każdego roku w ilości ponad 500 ton przysparzają krajowi cennych dewiz. Oba gospodarstwa podjęły uprawę warzyw gruntowych. Karłowice — obszar 100 ha, a Uzarzewo dwukrotnie większy — przeznaczają uprawy warzyw na zaopatrzenie w Poznaniu. Pierwsze zielone witaminy już trafiły na miejskie stragany. Zakład w Owińskich legitymuje się wsołą produkcją mleka oraz dorodnymi sztukami bydła z rodowego, stanowiącego gwarantowany materiał hodowlany dla wielu innych gospodarstw. Zakład ogrodniczy w Owińskich nie wymaga prezentacji. Kwiaty z tego gospodarstwa docierają do najodleglejszych zakątków kraju i wielu metropolii świata.

Z tak znacznym dorobkiem produkcyjnym przystąpiono więc w szranki turniejowe. Konkurencje nie były łatwe, a regulamin obostrzony. Piłka nożna, ciągnięcie liny, dojenie krów, koszenie trawy, sprawnosć pojazdów, zawody hippiczne, to niektóre tylko konkurencje, skupiające uwagę licznej widowni.

Trzeba było widzieć upór, zaciętość i rywalizację sportową, aby ocenić czym był dla uczestników i ich kibiców niedzielny turniej. Każde zaś zwycięstwo kwitowano długimi

W defiladzie zespołów udział wzięli także jeźdźcy z niedawno utworzonej sekcji jeździeckiej.

Fot. (2) — H. Kamza

Zmiany w godzinach otwarcia sklepów

Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Poznań zawiadamia, że od wczoraj (do 20 sierpnia br.) obowiązują zmienione godziny otwarcia sklepów i placówek usługowych, usytuowanych w centrum. Czynne są one obecnie od g. 11 do 19.

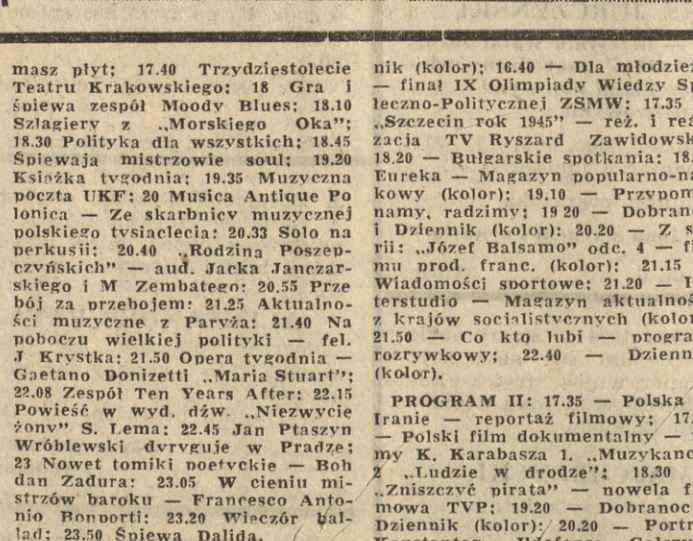
Sklepy spożywcze WPHS nr 14 i 85 przy ul. Czerwonej Armii oraz nr 93 przy ul. Lampego, prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne są od g. 6 do 16.

Ponadto „Supersam” przy ul. 27 Grudnia 13 otwarty jest od g. 11 do 19, sklep spożywczy nr 19 przy ul. 27 Grudnia 6 — od g. 9 do 17 i spożywczy sklep nocny przy ul. Ratajczaka 36 od g. 14 do 24.

Sklepy mięsno-wędliniarstwo WPHS — nr 12 przy ul. Lampego 5, nr 1 przy ul. 27 Grudnia 5 i nr 64 przy ul. Czerwonej Armii 48 od g. 8 do 18. (o-a)

17.35 Polskie piosenki; 17.50 Radioreklama; 17.55 „Postawy i działania” komentarz K. Kolanowskiego; 18.05 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania — „Operacja trwa” aud. w opr. A. Woiciechowskiego; 19 Sergiusz Prokofiew: Suita „Letni dzień”; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 Mag. lit.-muzyczny w opr. T. Kaliński i M. Miśkiewicz; 19.35 Zabawa w Radio; 20.30 Poeta i jego świat; S. R. Dobrowolski, opr. M. Miśkiewicz; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromenger; 21.15 Rep. lit. J. Wszelki; 21.45 Ktoś bliski; 21.50 Wzrost. sportowe; 21.55 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 J. Hawn; 22.15 Symfonie; 22.30 Kaledoskop kulturalny; 23 Zespół Alfreda Dolensa; 23.40 Metodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 10.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 „Kuwej” — gawęda W. Skuratowicza; 7.40 Muzyczna zegarówka; 8.05 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wszołki; 15.45 Na estradzie zespół Credence Clearwater Revival; 16.10 Jato w Filharmonii — Fokks Mendelssohn — Partholoid „Sen pociągający”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama” — pow. J. Hena; 17.15 Kier-



masz płyt; 17.40 Trzydziestolecie Teatru Krakowskiego; 18 Gra i śpiewa zespół Moody Blues; 18.10 Szlagiery z „Morskiego Oka”; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Śpiewają mistrzowie soul; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Musica Antiqua Polonia — Ze skarbniw muzycznej polskiej tysiaclecia; 20.35 Solo na perkusji; 20.40 „Rodzina Poszepczających” — aud. Jacka Janczarskiego i M. Zembatego; 20.55 Przebieg za przebiegiem; 21.25 Aktualności muzyczne z Parvą; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Kryski; 21.50 Opera tygodnia — Gaetano Donizetti „Maria Stuart”; 22.08 Zespół Ten Years After; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Niezwykłe zony”; S. Lema; 22.45 Jan Ptaszyn Wróblewski; 22.55 W Pradze; 23 Nowe tomiki poezji — Bohdan Zadura; 23.05 W cieniu mistrzów baroku — Francesco Antonio Bonporti; 23.20 Wiersze Balada; 23.50 Śpiewa Dalida.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM IV: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych; 10 — Z seriali: „Józef Balsamo” — odc. 4 filmu prod. franc. (kolor); 16.30 — Dzień

TELEWIZJA

17.35 — Polska w Iranie — reportaż filmowy; 17.50 — Polski film dokumentalny — film K. Karabaszka 1. „Muzykanci”; 2 „Ludzie w drodze”; 18.30 — „Zniszczyć pirata” — nowela filmowa TVP; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Portret Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — biograficzny film dokumentalny; 20.55 — „Koncert na nokiadzie” — amatorska orkiestra dęta — Stocznia im. A. Wąrowskiego — pod dyr. S. Wojtkowskiego (kolor); 21.15 — Zapraszamy w wtorek — „Sonet 66”; 21.55 — 24 godziny (kolor); 22.05 — Teatr TV — „Miłość przez wieki”; 22.15 — Federico Garcia Lorca „Yerma” — przekład Jarosław Marek Rymkiewicz — reż. i oprac. TV — A. Bardini.

Z odsieczą dla niepalących...

1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 4 czerwca 1974 roku, w sprawie ograniczenia palenia tytoniu ze względów zdrowotnych. Rozporządzenie to, wydane w porozumieniu z kilkoma zainteresowanymi resortami, jest pierwszym tego rodzaju aktem prawnym w Europie.

Problem nie jest nowy. Już przed wiekami XVII wieku jeden z angielskich lekarzy pisał o szkodliwości palenia tytoniu. Najnowsze dane wykazują, że Polska zajmuje obecnie 3 miejsce w Europie pod względem wypalanych papierosów, licząc na mieszkańca powyżej 15 roku życia.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ma na celu poprawę warunków zdrowotnych i higienicznych oraz ochronę zdrowia osób niepalących i palących, a zwłaszcza zapobieganie chorobom wywołanym paleniem tytoniu. Na podstawie ustawy z 28 października 1948 roku o zakładach społecznej służby zdrowia i planowanej gospodarki w służbie zdrowia wprowadza się z dniem 1 lipca 1974 roku zakaz palenia tytoniu w jednostkach organizacyjnych służby zdrowia i opieki społecznej. Zakaz ten ma obowiązywać na wszelkich zebraniach, naradach i konferencjach, w

stołówkach pracowniczych i studenckich, jak również w domach pomocy społecznej i sanatoriach, w poczekalniach służby zdrowia, aptekach i wszystkich pomieszczeniach, w których przebywają chorzy i pensjonariusze domów pomocy społecznej. Oczywiście, poza pomieszczeniami wyodrębnionymi na palarnie. Zakaz palenia dotyczy także wszystkich pracowników resortu zdrowia w czasie bezpośredniego kontaktu z osobami korzystającymi ze świadczeń. Osoby chore obłożnie mogą uzyskać zgodę ordynatora na palenie, pod warunkiem, że nie będzie to szkodzić dla zdrowia innych pacjentów.

W rozporządzeniu zaleca się ministrom, kierownikom urzędów centralnych oraz władz terenowych wprowadzenie w podlegających im jednostkach zakazu palenia na zebraniach i konferencjach oraz w pomieszczeniach przeznaczonych na spożywanie posiłku (m. in. w domach czasowych i schroniskach turystycznych). W świetlicach, klubach i podobnych obiektach należy — jeśli to możliwe — wydzielić sale dla niepalących.

W celu właściwej realizacji tego rozporządzenia należy wciągnąć do systematycznej współpracy w zakładach i instytucjach organa samorządu robotniczego i związki zawodowe.

Zakaz palenia poza resortem zdrowia obejmuje jednostki podległe resortowi handlu wewnętrznego i usług (w kawiarniach i restauracjach, o ile to możliwe, należy wprowadzać sale dla niepalących, w barach szybkiej obsługi obowiązują zakazy palenia), komunikacji (zakaz palenia obejmuje pociągi podmiejskie, dworcowe bufety, wagony restauracyjne i bufety wagonowe; na dworcach PKP i PKS powinno się wprowadzić poczekalnie i świetlice, w których obowiązują zakazy palenia), kultury i sztuki, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (zakaz palenia na salach wykładowych i salach ćwiczeń), oświaty i wychowania. Szczególna uwaga winna być zwrócona na młodzież szkolną; by nie dawać złego przykładu nauczyciele nie powinni palić w obecności swych uczniów.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej obowiązuje również radio i telewizję — przewiduje ono ograniczenie palenia w programach telewizyjnych oraz audycje popularno-naukowe na temat szkodliwości palenia tytoniu.

Omawiane wyżej rozporządzenie to dopiero pierwszy krok zmierzający do prawidłowego uregulowania tej specyficznej i trudnej sprawy. (bw)

Dary dla Zoo w Filadelfii

Poznański Ogród Zoologiczny obchodzi w tym roku we wrześniu 100-lecie swego istnienia. Taki sam jubileusz obchodzi obecnie najstarsze ZOO w USA, w Filadelfii. Oba ogrody utrzymują ze sobą stałe kontakty. W związku z tym do Filadelfii przekazano szereg materiałów reklamowych: zdjęcia, przezroczka, foldery, plakaty — obrazujące dorobek poznańskiego ZOO i piękno naszego kraju. Materiały te mają być wykorzystane m. in. przy organizowaniu wystawy z okazji Dnia Polskiego, którą zapowiedziała tamtejsza Polonia.

Istnieje też zwyczaj obdarowywania ZOO — jubilatów przez inne ogrody. Oczywiście prezentami w takim przypadku są żywe zwierzęta. Tradycji stało się zatem zadość, bowiem poznański ogród przekazał do Filadelfii protoplastę naszego godła narodowego — orla oraz parę białych bocianów, ptaków typowych dla wielkiego krajobrazu Wielkopolski.

Pomoc przy wysyłce darów z Poznania okazały Polskie Linie Lotnicze „Lot”, które bezpłatnie przewiozły ptaki do Filadelfii. (a)

Wakacje dla dzieci z Winograd

Dzieciom z osiedla na Winogradach, Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zapewniła spędzenie tegorocznych wakacji letnich pod namiotami. Na obóz wybrano miejscowość Otowo koło Lusówka. Usytuowano także urozmaicony program zajęć — jak przystało na letnie obozowisko — głównie harcerskich.

Z 8 jednodniowych turnusów skorzysta blisko 300 dzieci (zgłoszeń jest znacznie więcej niż miejsc). Pierwszy z nich 35 dzieci rozpoczął się 29. VI, a dzisiaj jest jego oficjalne otwarcie.

W poprzednich latach Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa również organizowała tzw. „Nieobozową akcję letnią”, m. in. urządziła biwaki. Tegoroczna jednak otrzymała znacznie lepszą oprawę. Obóz doskonale wyposażony w sprzęt, dostarczy jego uczestnikom na pewno wielu miłych wrażeń. (a)

Ul. Bema zamknięta dla ruchu kołowego

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu zawiadamia, że w związku z przebudową terenów wokół stadionu im. 22 Lipca, od dzisiaj została tymczasowo zamknięta dla ruchu ulica Bema, na odcinku od ulicy Marchlewskiego do ulicy Jerzego.

Autobusy MPK kursować będą ul. Bema bez zmian. (4694)